

Chodnik W Jedną Stronę

Zakopower

Stanéna w dźwiérzak z rania, do izby zimna napuściéła.
Kańsik juz rąz jom widziął, cy mi się zawcorem nie śniéła.

I tak mi gądà - pódziés se mnom,
Dàj rénke, pokoze Ci dróge.
I nie bój się, tén chodnik Cię zawiedzié inó w jednom strone.

Ref.:
Boze mój, dyć-ek zrobić miàł telo,
To nie cas, zycià stalé mi mało.
Przeżyć świat jesce rąz by się kciało,
Kiebyk ino móg!

Chałupe mom poryktówać, sparami zimny wiater dujé.
Ale kie pytos pódem, pockoj-ze ino się obujem.

Kie gó na hańtom strone wiedła,
Nie patrzał na niom, ba do nieba.
I tak se w duchu septàł: miéłyz mocny kany, cy tak trzeba.

Ref.: (2x)
Boze mój, dyć-ek zrobić miàł telo,
To nie cas, zycià stalé mi mało.
Przeżyć świat jesce rąz by się kciało,
Kiebyk ino móg!

(2x)
Boze mój,
To nie cas,.
Przeżyć świat,
Kiebyk ino móg!

Ref.:
Boze mój, dyć-ek zrobić miàł telo,
To nie cas, zycià stalé mi mało.
Przeżyć świat jesce rąz by się kciało,
Kiebyk ino móg!

Boze mój...

(c) 2011 wyk.: Sebastian Karpiel-Bułecka